

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 kwietnia 2015 r. M. M. i O. M. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10.534,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 19 lutego 2007 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr 76/KH/ (...) na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w K.. W umowie tej znalazły się ustępy 9.2 i 9.3 - pierwszy nakładający na powodów obowiązek uiszczenia na rzecz banku składki ubezpieczeniowej do czasu przedstawienia bankowi prawomocnych odpisów z ksiąg wieczystych i wpisie hipoteki zabezpieczającej udzielony kredyt. Drugie postanowienie umowne zobowiązywało powodów do zwrotu na rzecz banku składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ustanowionym na podstawie umowy z (...) S.A. do czasu spłaty przez powodów części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem własnym wniesionym przez powodów. Nadto, z ust. 5.3 punktów 4 i 5 umowy wynikało, że powodowie są zobowiązani przed uruchomieniem kredytu zapewnić na koncie środki wynikające z ust. 9.2 i 9.3 umowy, w kwocie 2.336,25 franków szwajcarskich. Wpis hipoteki nastąpił w dniu 28 marca 2007 r. a częściowy zwrot składki w kwocie 7.773,86 zł nastąpił w dniu 2 maja 2007 r. Łącznie z tytułu obu ubezpieczeń powodowie uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 17.859,92 zł, na którą składały się kwota 7.943,58 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz kwota 10.365,15 zł tytułem ubezpieczenia do momentu uprawomocnienia się wpisu hipoteki, z której zwrócono powodom 7.773,86 zł. W ocenie powodów oba postanowienia stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Powołali się w tym względzie na zacytowane w pozwie orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie - sądu ochrony konkurencji i konsumentów, w których zapadły orzeczenia uznające analogiczne do zakwestionowanych w sprawie postanowienia za niedozwolone klauzule umowne. W ocenie powodów naganne działanie pozwanego polegało na braku informacji w zakresie charakteru ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zasad na jakich będzie rozliczana wypłata odszkodowania na rzecz pozwanego w wypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. W zakresie zarzutu abuzywności obowiązku zwrotu składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu uprawomocnienia wpisu hipoteki wskazali, że również pozwany bank miał możliwość zapoznania się samodzielnie z treścią księgi wieczystej za pomocą wglądu do podsystemu dostępu do centralnej bazy danych ksiąg wieczystych. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie przywołali art. 405 w zw. z art. 410 k.c. (pozew k. 4-10).

W odpowiedzi na pozew pozwany, występujący pod (...) Bank (...) S.A. uznał powództwo do kwoty 518,26 zł a w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, że wpis klauzuli stosowanej przez danego przedsiębiorcę do rejestru klauzul abuzywnych nie jest wiążący w zakresie uznania stosowanie postanowienia stosowanego przez innego przedsiębiorcę za niedozwolone w sporze tegoż innego przedsiębiorcy z konsumentem. Wskazał, że dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego powodowie jako kredytobiorcy uzyskali możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego bez dysponowania wymaganym przez bank poziomem wkładu własnego. Zabezpieczenie miało zaś obowiązywać do czasu osiągnięcia przez saldo spłaty kredytu poziomu tego wkładu. W takiej sytuacji znaleźli się powodowie, którzy dzięki temu rozwiązaniu uzyskali kredyt. W zakresie ubezpieczenia kredytu do czasu wpisu hipoteki miało ono za zadanie zmniejszenie ryzyka wynikającego z braku ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego spłaty kredytu. Pozwany uznał powództwo w zakresie kwoty 518,26 zł stanowiącej równowartość składki z tytułu ubezpieczenia do czasu wpisu hipoteki za kwiecień 2007 r. Pozwany podniósł, że powodowie uzgodnili indywidualnie warunki kredytu hipotecznego, w tym w zakresie dodatkowych zabezpieczeń jego spłaty. W zakresie zarzutu braku informacji o naturze ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany powołał się na pisemną zgodę udzieloną przez powodów na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A. w przypadku wypłacenia przez ubezpieczyciela bankowi odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu oraz zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu. Zakwestionował dopuszczalność dochodzenia przez powodów roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za okres poprzedzający wezwanie do zapłaty. (odpowiedź na pozew, k. 52-56).

W piśmie procesowym z dnia 1 września 2015 r. pełnomocnik powodów przedstawił dodatkowe argumenty na rzecz tezy, że zakwestionowane w pozwie postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne. (pismo k. 151-156).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. i O. M. wnioskiem z dnia 30 stycznia 2007 r. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. (poprzednika prawnego banku (...) S.A.) o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie wkładu własnego. Jako kwotę kredytu wskazali 1.050.000 zł, walutę zaś - franki szwajcarskie. Kredyt miał zostać udzielony na 30 lat i spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Jako wniesiony wkład własny zadeklarowali kwotę 50.000 zł. Jako zabezpieczenia wskazano: hipotekę, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. a także cesję na bank praw z umowy przedwstępnej. (wniosek z załącznikami k. 57-61, zeznania świadka I. Ż. k. 192-194).

W dniu 19 lutego 2007 r. pomiędzy M. M. i O. M., a (...) Bank (...) S.A. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr 76/KH/ (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 445.000 franków szwajcarskich na okres 360 miesięcy na zakup nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer (...) przy ul. (...) w K.. W chwili udzielania kredytu dla lokalu prowadzona była księga wieczysta w systemie informatycznym. Warunkiem uruchomienia kredytu było m. in. złożenie weksła in blanco z klauzulą „bez protestu” wystawionego przez kredytobiorców na rzecz (...) S.A. na zabezpieczenie roszczeń towarzystwa wobec kredytobiorcy z tytułu wypłaty odszkodowania dla banku oraz ustanowienie zabezpieczeń określonych w ustępach 9.2 i 9.3 umowy. Jako zabezpieczenia spłaty kredytu określono hipotekę zwykłą na nabywanym lokalu na kwotę 445.000 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 44.322 CHF. Stosownie do ustępu 9.2 umowy, do czasu dostarczenia bankowi odpisów z ksiąg wieczystych potwierdzających prawomocne wpisy obu hipotek na rzecz banku do ksiąg wieczystych zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie jego spłaty w (...) S.A. Składka ubezpieczeniowa za każdy okres ubezpieczenia wynosiła 0,96% kwoty udzielonego kredytu i płatna była przez kredytobiorców w złotych polskich. Okres ubezpieczenia wynosił 12 pełnych miesięcy liczonych od miesiąca uruchomienia kredytu. Pobrana składka podlegała zwrotowi w terminie 31 dni od dnia dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipotek ustanowionych na zabezpieczenie kredytu. Zwrot składki następował w wysokości proporcjonalnej do liczby pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia okresu ubezpieczenia z wyłączeniem miesiąca w którym nastąpiło zdarzenie kończące okres ubezpieczenia. Stosownie do ustępu 9.3 umowy do czasu całkowitej spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym, a wkładem własnym wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę zabezpieczenie kredytu stanowiło również ubezpieczenie w (...) S.A. niskiego wkładu własnego. Wysokość składki ubezpieczeniowej wynosiła 3,5% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę i płatna była przez kredytobiorców w złotych. Pobrana składka nie podlegała zwrotowi. Okres ubezpieczenia rozpoczyna się z dniem uruchomienia kredytu i kończy z upływem pełnych 36 miesięcy kalendarzowych licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy zadłużenie z tytułu ubezpieczanej części kredytu nie zostało spłacone okres ubezpieczenia ulegał przedłużeniu o kolejne 12 miesięcy, przy czym za każdy taki okres składka wynosiła 1,16 % pozostałej do spłaty części kwoty niskiego wkładu własnego. (umowa k. 14-18, zeznania świadka I. Ż. k. 192-194).

Przy podpisywaniu ww. umowy kredytu powód zakładał, że brak przedstawia mu dokument zgodny z przepisami i bez „pułapek”. W chwili podpisywania umowy powód nie wiedział, że w razie braku spłaty przez niego kredytu, ubezpieczycielowi będzie przysługiwało wobec niego roszczenie regresowe. (przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 207-209).

W dniu 19 lutego 2007 r. M. M. działając w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik O. M. złożył oświadczenie, w którym wyraził zgodę na wgląd (...) S.A. w dokumentację kredytową przyznanego mu kredytu; wyraził zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A. w przypadku wypłacenia (...) Bankowi (...) S.A. odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu hipotecznego oraz m.in. zobowiązał się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od

dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie całości roszczeń regresowych ubezpieczyciela. (oświadczenia k. 60-61).

Umowa kredytu z dnia 19 lutego 2007 r. została objęta ubezpieczeniem do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytów do czasu wpisu hipotek na nieruchomościach zawartej przez bank z (...) S.A. w dniu 20 sierpnia 2004 r. oraz generalną umową ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów zawartą w tym samym dniu przez te podmioty. (umowy ubezpieczenia, k. 89-104, bezsporne).

W chwili udzielania kredytu maksymalną wartością kredytu na zakup nieruchomości na rynku wtórnym udzielanego w walutach obcych i spłacanego w ratach równych wynosiła 85% wartości nieruchomości. (instrukcja k. 72-88).

W dniu 20 lutego 2007 r. M. M. uiścił na rzecz banku kwotę 10.365,15 zł tytułem składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia kredytu do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej oraz 7.943,58 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dniu 2 maja 2007 r. z tytułu pierwszej z wymienionych składek otrzymał zwrot kwoty 7.773,86 zł. (historia rachunku k. 33-37, bezsporne).

Na skutek wniosku o wpis złożonego w dniu 22 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie w dniu 28 marca 2007 r. dokonał wpisu na rzecz (...) Bank (...) S.A. do księgi wieczystej lokalu, na zakup którego udzielony został kredyt dwóch hipotek: zwykłej i kaucyjnej zabezpieczających roszczenie banku o zwrot kwoty kredytu. (odpis z księgi wieczystej k. 38-41).

Pismem datowanym na dzień 24 marca 2015 r. O. M. i M. M. zwrócili się do banku o zwrot kwoty 18.522,43 zł należnej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia poprzez pobranie kwot równych składkom z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenia kredytu do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej w terminie 3 dni od doręczenia wezwania. Pismo zostało doręczone bankowi w dniu 31 marca 2015 r. (pismo wraz z potwierdzeniami nadania i doręczenia k. 42-45).

Powyższe ustalenia zostały poczynione na podstawie wyżej opisanych dokumentów, których prawdziwości ani autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron. Nie znalazł do tego podstaw również Sąd włączając opisane dokumenty do podstawy ustaleń w sprawie. W poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd oparł się również częściowo o wiarygodne dowody z zeznań świadka I. Ż. i z przesłuchania powoda w charakterze strony. Należy przy tym wskazać, że zeznania świadka I. Ż. nie były zbyt istotne przy ustalaniu stanu faktycznego, gdyż osoba ta nie pamiętała szczegółów procesu zawierania umowy z powodami.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie wyłącznie w zakresie, w jakim pozwany uznał roszczenie.

Żądanie pozwu oparte zostało na zarzucie abuzywności postanowień umowy kredytu z dnia 19 lutego 2007 r. w zakresie dotyczącym dwóch form zabezpieczeń roszczenia banku o zwrot kredytu: ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenia kredytu do czasu dostarczenia bankowi odpisu z ksiąg wieczystych. Zarzuty pod względem obu tych postanowień tylko częściowo pokrywały się, istniały bowiem, w ocenie powodów, swoiste dla każdego z tych postanowień okoliczności świadczące o abuzywności. Taką swoistość wykazywał m.in. zarzut braku wystarczającego wyjaśnienia powodowi mechanizmu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jednocześnie zamieszczenie tych postanowień w jednej umowie sprawiało, że niektóre z przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień należało rozpatrywać łącznie.

Co elementów konstrukcyjnych abuzywności odnoszących się do obu postanowień: postanowienia te, w ocenie Sądu, nie były uzgodnione indywidualnie. Pozwany próbował tę okoliczność wykazywać wyłącznie za pośrednictwem dokumentów: wniosku kredytowego, w który pozwani wnieśli o ustanowienie takiego zabezpieczenia. Nie stanowi to jednak o indywidualnym wynegocjowaniu tego postanowienia przez strony. Odnośnie wykładni tego pojęcia Sąd podziela następującą propozycję przedstawioną w doktrynie: Nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na

których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 zd. 1 KC). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, [w:] Ewa Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762).

Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie. W kontekście oceny abuzywności postanowień umownych zakres jej stosowania wynika z art. 385¹ § 1 k.c. Na tej podstawie należy uznać, że zasada ta może mieć zastosowanie do głównych świadczeń stron, jeżeli są one sformułowane w sposób jednoznaczny (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.04.2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszona automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazania indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z 6.03.2013 r., VI ACa 1241/12).

Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawrze umowę, na warunkach w których w ogóle nie zajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Wybór zaś jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zaś o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nie podlegającej negocjacji co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego. Jak wynika z regulaminu i wewnętrznej instrukcji operacyjnej oba ubezpieczenia były w zasadzie koniecznymi elementami umowy, w której występował wkład własny nieprzekraczający progu określonego w instrukcji. Stąd skoro powodowie zdecydowali się na taki rodzaj kredytu jaki ostatecznie został określony w umowie nie mieli możliwości zastąpienia tych form zabezpieczenia innymi. Z tego zaś płynie wniosek, że przesłanka indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego nie została przez pozwanego w sprawie wykazana, co umożliwiałoby sądową kontrolę omawianych postanowień w aspekcie pozostałych przesłanek ich abuzywności.

Nie było również podstaw w sprawie, pozwany zresztą argumentacji takiej nie podnosił, by uznawać omawiane elementy umowy za postanowienia określające główne świadczenia stron. Odnosząc się do tej kwestii skrótowo, ze względu na bezsporny w tym aspekcie charakter postanowień, wskazać należy, że sposób i środki zabezpieczenia zwrotu kredytu nie wchodzą w zakres jej definicji określonej w art. 69 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo

bankowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.). Nie należą przeto do głównych świadczeń stron i jako takie mogą być badane pod względem niedozwolonego ich charakteru.

Dalsze cechy abuzywności tych form zabezpieczenia należy rozpatrywać oddzielnie w odniesieniu do każdej z nich.

Powodowie uiszcili z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego składkę w wysokości 7.943,58. Zdaniem powodów postanowienie zobowiązujące ich do zwrotu tej składki stanowiło klauzulę niedozwoloną. Powołali się na zbieżność tego postanowienia umownego z klauzulą uznaną przez (...) za niedozwoloną oraz na brak informacji w zakresie charakteru ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i zasad rozliczenia wypłaty odszkodowania. Dalsze zarzuty wiązały abuzywność z charakterem prawnym tego zabezpieczenia. Wskazywali, że ubezpieczyciel mógł dochodzić kwoty, która w chwili złożenia oświadczenia nie jest znana i że ubezpieczający nie powinien być narażony na dochodzenie roszczeń regresowych, a bank przerzuca koszty związane z prowadzeniem działalności. Ponadto powołali orzeczenia sądów powszechnych, w których to orzeczeniach analogiczne klauzule zostały uznane za niedozwolone.

Odnosząc się do znaczenia wyroków sądów powszechnych poza (...), to zauważyć należy, że obrazują poglądy prawne innych sądów na kwestię stosowania postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Argumentacja prawna przyjęta na użytek innego rozstrzygnięcia nie wiąże Sądu orzekającego w sprawie. W samym Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. zapadały już wyroki uznające analogiczne do ocenianego w sprawie niniejszej postanowienia za abuzywne, co nie oznacza, że generalnie tego typu zabezpieczenia należy uznawać za abuzywne.

Wyroki (...) również nie tworzą normy generalnej, wiążą w stosunkach z proponentem wzorca zakwestionowanego wyrokiem tego Sądu, co oznacza, że w każdej sprawie, w której stroną nie jest ten proponent Sąd musi samodzielnie rozważyć przesłanki abuzywności. Z przedstawionego przez powodów wyroku wcale nie wynika jednoznaczny wniosek co do abuzywności postanowienia zastrzegającego obowiązek zwrotu bankowi kosztów składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uzasadnienie wyroku wskazuje, że zastrzeżenia (...) wzbudziła nie tyle sama instytucja obowiązku zwrotu tej składki, co konkretne jej uregulowanie w konkretnym wzorcu, zakładające brak zwrotu składki za okres w którym ryzyko nie istnieje. Paradoksalnie dla powodów wyrok ten raczej może świadczyć na niekorzyść ich tez, skoro (...) nie zakwestionował bowiem samej istoty tego zabezpieczenia, do czego zdają się dążyć powodowie wnosząc zastrzeżenia na rozprawie.

Odnosząc się do aspektów ekonomicznych związanych z ustanowieniem tego typu zabezpieczenia, to u ich podstaw leży założenie, że zabezpieczenie to ustanowione jest wyłącznie w interesie banku. Jest tak w istocie, taka jest każda cecha zabezpieczenia zwrotu sumy pieniężnej, że zasadniczo w swoim założeniu jest ono ustanowione w interesie jednej ze stron. Pojawia się natomiast pytanie, czy dzięki takiemu rozwiązaniu konsument nie uzyskuje korzyści. W ocenie Sądu konsument korzyść taką uzyskuje - jest nią dostęp do pieniądza. Funkcją zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest bowiem substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Powodowie nie kwestionowali zasadności postawienia przez bank tego wymogu, w sytuacji braku po ich stronie wystarczających środków własnych, nie podnosili również nieprawidłowości związanej z ustaleniem jego wartości. Sprzeciwiali się natomiast argumentacji pozwanego podnosząc, że również bank uzyskuje korzyść z udzielenia kredytu konsumentowi.

Należy jednak zauważyć, że z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś banku istotny jest zaś tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy, jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od banku. Te interesy spotykają się, a ich rezultatem jest ekonomicznie rozumiana cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem, a zatem z udostępnieniem mu pieniądza.

W tym kontekście nieuzasadnione jest, z ekonomicznego punktu widzenia, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Z punktu widzenia zatem ekonomicznego ciężar ten, obojętnie czy zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta zapłatą składki czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń należało stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony Banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie.

Skoro bowiem, zgodnie z argumentacją powodów, w interesie banku powinno być pozyskanie jak największej liczby kredytobiorców, to wszelkie obostrzenia w tym względzie mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Argument ten mógłby dotyczyć również ustalenia wskaźnika (...), limitującego zaangażowanie finansowe banku w stosunku do ustanowionych zabezpieczeń i pozbawiającego możliwości dostępu do kredytu osób, które żadnymi środkami własnymi nie dysponują. Samej zasadności ustalenia tych ograniczeń powodowie zaś nie kwestionują, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu własnego odpowiedniej wartości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem.

Z tych przyczyn Sąd nie podziela poglądów orzecznictwa oraz organów administracji publicznej przytoczonych przez powodów, przyłącza się natomiast do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd ten stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank, a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony in extenso pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Słusznie, w ocenie Sądu orzekającego, Sąd Apelacyjny pomija w nim, jako nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej oceny wzajemności świadczenia, taką okoliczność jak fakt jego uiszczenia na rzecz banku nie zaś ubezpieczyciela. W modelowym układzie stosunków bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czyją rzecz uiszcza opłatę równą składce- czy na rzecz ubezpieczyciela, czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Zauważyć należy, że teza powodów o braku ekwiwalentności zwrotu składki prowadziłaby do uznania, że generalnie konstrukcja ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego jest instytucją z punktu widzenia prawa cywilnego zakazaną. Cechą, do której powodowie przywiązują największą wagę stawiając zarzut abuzywności jest ponoszenie przez nich ekonomicznego ciężaru ustanowienia tego dodatkowego zabezpieczenia. Skoro tak, to konsekwentnie uznać należałoby za niedozwolone, ze względu na analogiczną cechę dystynktywną, wszelkie postanowienia umowne w zakresie zabezpieczeń, które w stosunku pokrycia mają stosunek prawny odpłatny. Za przykład mogą w tym względzie służyć odpłatne zlecenia wystawienia gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej lub odpłatne zlecenie poręczenia spełnienia świadczenia. Również w tych stosunkach zlecający podmiotowi trzeciemu ustanowienie na rzecz beneficjenta takiego zabezpieczenia ponosi jego koszt uzyskując w zamian to, że wzmocni sytuację prawną beneficjenta w stosunku waluty. Analogicznie za niedozwolone należałoby uznać ubezpieczenie spłaty kredytu udzielone bankowi przez ubezpieczyciela na podstawie umowy zawartej przez powodów z tym ubezpieczycielem. W ocenie Sądu, brak podstaw prawnych do takiego generalnego zakwestionowania dopuszczalności zawierania wyżej wymienionych umów. Tezę tę należy również odnieść do sytuacji występującej w sprawie, w której „nieekwiwalentność” zastrzeżenia umownego wyraża się w tym, że to powodowie ostatecznie ponosili koszt składki. W ocenie Sądu sama ta okoliczność nie stanowi podstawy do uznania omawianego postanowienia umownego za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Kolejny zarzut powodów opierał się na stwierdzeniu, że spełnienie świadczenia ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela narażałoby ich na odpowiedzialność regresową. Konstrukcja roszczenia regresowego nie jest umową, lecz ustawową (art. 828 § 1 k.c.), stąd bez znaczenia były podniesione przez powodów zarzuty odnoszące się do normatywnego znaczenia użytych w oświadczeniu z dnia 19 lutego 2007 r. sformułowań. Samo roszczenie regresowe jest zatem prawną konsekwencją ustanowienia tego sposobu zabezpieczenia. W ocenie Sądu, możliwość regresu ubezpieczeniowego sama w sobie nie pogarsza sytuacji powodów, w szczególności nie prowadzi, a przynajmniej powodowie tego nie wykazali, do zmiany wysokości zadłużenia. Zmienia się wyłącznie, w zakresie sumy uzupełniającej próg niskiego wkładu, wierzyciel, a zatem powodowie zobowiązani byłiby świadczyć tyle, ile pierwotnie mieliby świadczyć bankowi. Innych negatywnych konsekwencji z tego tytułu powodowie by nie ponieśli. Oczywistym jest zaś, że wyłączenie takiego regresu postawiłoby powodów w uprzywilejowanej sytuacji, płacąc bowiem kwotę składki mogliby się zwolnić z obowiązku zwrotu kredytu w zakresie przewyższającym próg niskiego wkładu własnego. Korzyść z tego tytułu byłaby nieproporcjonalna do poniesionego wydatku.

Nie znalazł również potwierdzenia zarzut niedoinformowania powodów o istocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w stopniu uzasadniającym uznanie tego postanowienia za abuzywne. Przeprowadzony na tę okoliczność dowód z przesłuchania powoda wykazał li tylko, że po jednorazowym przeczytaniu umowy kredytowej powód nie zadawał szczegółowych pytań odnośnie zawartych w niej postanowień, uznając, że bank przygotował umowę należycie i „bez pułapek”. Dodatkowo należy zaakcentować, że powód otrzymał pismo zawierające informacje o podstawowych skutkach, jakie w stosunku do niego rodziło zastosowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pismo to zatytułowane „oświadczenie” zostało przez powoda podpisane. Doniosłość tego oświadczenia dla sprawy wyrażała się w sferze informacyjnej, a zatem w treści intelektualnej oświadczenia, z której płynęły dla powoda określone informacje związane z jego sytuacją prawną powstałą na tle ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na prowadzenie działań regresowych miało nie tyle znaczenie prawne, co właśnie informacyjne - wynika z niego, że powód był świadom, że takie działania w związku z ubezpieczeniem spłaty kredytu mogą być podjęte. Tak samo należy tłumaczyć punkt 8. tego oświadczenia. Upada zatem zasadnicza teza powodów, że nie znali oni istoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Brak wiedzy o treści umowy ubezpieczenia nie oznacza naruszenia ich interesów, istotne jest by powodowie znali podstawowe konsekwencje zastosowania tego ubezpieczenia dla umowy kredytu. Oświadczenie z dnia 19 lutego 2007 r. taką informację zapewniało. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że doszło do uchybienia obowiązkom informacyjnym w stosunku do powodów w stopniu uzasadniającym uznanie tego postanowienia za abuzywne.

Ponadto należy zauważyć, że z tytułu ubezpieczenia powodowie uiścili składkę w wysokości 7.943,58 zł. Był to zatem z ich strony dodatkowy koszt (przy wyjściowym założeniu braku zastosowania tego postanowienia) uzyskania kredytu

w łącznej kwocie 1.050.000 zł. Zgodnie z regulaminem obowiązującym u pozwanego dla kredytu we frankach mógł on być udzielony do 85% wartości nieruchomości, a zatem do kwoty 892.500 zł. Powodowie wnieśli wkład własny w wysokości 50.000 zł. Powinni zaś byli posiadać taki wkład w wysokości 157.500. Od różnicy wysokości 107.500 zł obliczona została składka którą powodowie zapłacili. Biorąc pod uwagę znaną Sądowi z urzędu okoliczność, że kredyt złotowy był droższy w obsłudze niż frankowy, nie sposób nie zauważyć, że kwota niskiego wkładu własnego przynajmniej w pewnym zakresie została zrekompensowana korzyścią z postaci niższych kosztów kredytu frankowego w okresie, w którym powodowie spłacali ubezpieczenie. Skoro tak, to - nawet gdyby wszystkie wcześniej poczynione rozważania Sądu były nietrafne - nie sposób przyjąć, że poprzez zamieszczenie w umowie i realizację ubezpieczenia niskiego wkładu własnego doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta, co jest jedną z przesłanek uznania postanowienia za niedozwolone. Przeciwnie - w ocenie Sądu są uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że było wręcz odwrotnie, a koszt ten został skompensowany korzyścią z tańszego niż złotowy kredytu frankowego. Powództwo w zakresie w jakim powodowie formułowali je na podstawie zarzutu abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegało zatem oddaleniu.

Co do ubezpieczenia pomostowego, powodowie uiszcili z tego tytułu kwotę 10.365,15 zł, a uzyskali zwrot kwoty 7.773,86 zł. Roszczenie z tego tytułu ograniczało się zatem do kwoty 2.591,29 zł. Pozwany roszczenie to w części uznał do kwoty 518,26 zł. Sporna pozostała zatem z tego tytułu kwota 2.073,03 zł. Już w tym miejscu należy rozwiać wątpliwości powodów co do skutków tego uznania. Jak wynika z oświadczenia pozwanego bynajmniej nie uznał on zarzutu abuzywności co do tego roszczenia, przyznał natomiast, że rozliczenie którego dokonał z tytułu zwrotu części składki zostało oparte na błędnych, niezgodnych z porozumieniem założeniach. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że stanowiło ono częściowe uznanie zarzutu abuzywności, które powinno odnieść skutek co do całego analizowanego postanowienia umownego. Byłaby to niewątpliwa, oczywista już na pierwszy rzut oka, nadinterpretacja zamiaru pozwanego. Pozwany przyznał wyłącznie, że nienależycie wykonał postanowienie umowne, które zobowiązywało go do rozliczenia się z powodami w zakresie nadpłaconej części składki i z tej przyczyny obowiązany był zwrócić jeszcze kwotę za kwiecień 2007 r.

Podstawowym zarzutem w analizowanej części umowy był ten, że pozwany nie powinien uzależniać pobierania tego typu ubezpieczenia od przedstawienia prawomocnego odpisu z księgi wieczystej, albowiem pozwana w każdej chwili mogła weryfikować wpis hipoteki w księdze. Powodowie powoływali się na wyrok (...) oraz na fakt, że wpis ma skutek wsteczny od chwili złożenia wniosku.

Co do znaczenia wyroku (...) w sprawie należało zauważyć, że również w tym zakresie aktualne są poczynione wyżej rozważania. Ponadto i w tym przypadku okazało się, że wyrok ten wcale nie potwierdzał tezy powodów, co do generalnej abuzywności analizowanego postanowienia. Abstrahując już od okoliczności, że rozważane przez ten Sąd postanowienie miało inną treść niż występujące w sprawie zauważyć należy, że zarzutem, który ewentualnie mógłby mieć wspólne znaczenie był fakt obciążenia kredytobiorcy ciężarem związanym z brakiem prawomocnego wpisu hipoteki po dostarczeniu odpisu. Uzasadnienie rozstrzygnięcia wskazuje, że motywem uznania postanowienia za abuzywne nie był sama zasadność zwiększonego obciążenia konsumenta w okresie przed uprawomocnieniem wpisu hipoteki lecz brak po stronie banku obowiązku zwrotu kwoty składki za okres, gdy nie występowało już ryzyko ubezpieczeniowe. Sąd ochrony konkurencji i konsumentów nie zakwestionował natomiast istoty zwiększenia obciążenia, co przypisują mu powodowie. Gdyby tak było niewątpliwie zbędne okazałyby się rozważania Sądu odnośnie braku mechanizmu zwrotu pobranej z tytułu podwyższonego oprocentowania kwoty w okresie po wpisie hipoteki.

Generalnie odnosząc się do zarzutu abuzywności instytucji ubezpieczenia tzw. pomostowego to należy wskazać, że jego istotą jest zabezpieczenie interesu banku w okresie, gdy banku nie chroni podstawowy środek zabezpieczenia jakim jest hipoteka. Gdyby przyjąć założenie powodów, że w istocie ubezpieczenie to powinno obowiązywać do terminu złożenia wniosku o wpis, to w istocie strony umawiałyby się nie na ubezpieczenie ryzyka nieustanowienia hipoteki lecz na formę kaucji na zabezpieczenie interesu banku polegającej na tym, że do czasu zajścia zdarzenia

przyszłego i niepewnego jakim jest wpis zatrzyma on sumę pieniężną, którą zwróci, gdy wpis ze skutkiem wstecznym się uprawomocni.

Należy zauważyć, że instrukcja bankowa taki sposób zabezpieczenia przewiduje w punkcie 23 stanowiąc, że alternatywną w stosunku do ubezpieczenia pomostowego formą zabezpieczenia jest przelew na rachunek banku sumy pieniężnej odpowiadającej 120% kredytu udzielonego w walucie obcej. Z oczywistych względów stosowanie tej alternatywnej formy zaliczyć należy do wyjątków. Dla przyjęcia natomiast, że forma zabezpieczenia interesów banku w postaci ubezpieczenia pomostowego jest adekwatna do zabezpieczanego interesu konieczne jest zdefiniowanie ubezpieczanego ryzyka. Ryzykiem tym objęte jest zdarzenie przyszłe niepewne, polegające na tym, że bank pomimo wypłaty kredytu nie uzyska wpisu hipoteki - podstawowego zabezpieczenia zwrotu kredytu. Ryzyko to niewątpliwie istnieje do momentu, w którym wpis nie okaże się prawomocny. Z tą chwilą bowiem w stopniu dostatecznie pewnym ubezpieczenie rzeczowe zostaje ustanowione. To że ma ono skutek od chwili złożenia wniosku nie ma z punktu widzenia interesów banku większego znaczenia. Jest to bowiem dodatkowa gwarancja, wynikająca z zasady kolejności rozpoznawania wniosków według ich pierwszeństwa, że hipotece która ma być wpisana nie będą uchybiać prawa, które mogą zostać wpisane na podstawie wniosków złożonych w przyszłości. Ponownie jednak należy przypomnieć, że podstawowym ryzykiem banku jest brak uzyskania prawomocnego wpisu i ryzyko to istnieje do momentu nie tyle uzyskania zawiadomienia o wpisie przez bank ale dostarczenia odpisu z księgi ze wzmianką o prawomocności wpisu. Stąd rozważania powoda na temat terminu, do jakiego bank powinien rozciągać obowiązek zapłaty ubezpieczenia nie mogą być uznane za trafną podstawę konstruowania zarzutu abuzywności. Innych zarzutów powodowie nie podnieśli.

W ocenie Sądu nie ma zasadniczych przesłanek do kwestionowania zgodności z prawem ubezpieczenia pomostowego, do tego zaś w istocie sprowadzałyby się, przy braku zasadności wyżej wskazanych zarzutów, podstawa powództwa.

Z tych przyczyn Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 518,26 zł. uznaną przez pozwanego, które to uznanie wiązało Sąd w zakresie kwoty głównej (art. 213 § 2 k.p.c.). Należy zauważyć, że pozwany równocześnie kwestionował roszczenie o zapłatę odsetek, w części w jakiej poprzedzało ono termin określony w wezwaniu do zapłaty. Roszczenie o zwrot kwoty z tytułu ubezpieczenia pomostowego jest roszczeniem z zwrot bezpodstawnego wzbogacenia i jako takie jest roszczeniem bezterminowym. Dla powstania opóźnienia konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty - art. 455 k.c. Wbrew stanowisku powodów powołane orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00) nie zawiera w treści uzasadnienia sformułowania, które zostało umieszczone jako główna jego teza, i w takiej formie funkcjonuje w świadomości publicznej. Przytoczyć wypada w tym miejscu in extenso pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu powołanego wyroku. Sąd ten stwierdził, że odmiennie od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Omawiając ją, przede wszystkim odrzucić należy - pojawiającą się w judykaturze - koncepcję, według której stan opóźnienia łączy się z uzyskaniem przez wzbogaconego wiedzy o tym, że określona korzyść (świadczenie) nie była mu należna. Odnosząc się krytycznie do tej koncepcji zauważyć wypada, że opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy - jak już podkreślono wyżej - za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu "niezwłocznie" nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak jest też podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (taki termin wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, (...), wkładka 1991, nr 10-11, poz. 50). Z tej przyczyny odsetki od zasądzonej kwoty nie należą się, jak chcieli tego powodowie, od dnia wpłaty środków pieniężnych, lecz od dnia określonego jako termin właściwy w stosunku do wezwania do zapłaty, które zostało doręczone w dniu 31 marca 2015 r. Termin 3-dniowy wystarczający dla tego roszczenia upłynął w dniu 3 kwietnia 2015 r. A zatem od 4 kwietnia 2015 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia uzasadniającym zasądzenie odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Nadanie wyrokowi w części zasądzającej ww. kwotę rygoru natychmiastowej wykonalności uzasadnia art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. (pkt 4. wyroku). W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu (pkt 2. wyroku).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w ok. 4,91%. Ponieśli wydatki w kwocie 2.400 zł na ustanowienie pełnomocnika, 34 zł na opłatę skarbową od pełnomocnictw oraz 526 zł opłaty od pozwu. Pozwany poniosł wydatek w kwocie 2.417 zł na ustanowienie pełnomocnika. Łącznie wydatki wyniosły 5.377 zł, a 95,09% tej kwoty powinni ponieść powodowie jako przegrywający sprawę w tym stopniu. Z tego tytułu ich udział w kosztach powinien wynieść 5.112,41 zł. Skoro ponieśli 2.960 zł, to z ich strony do zapłaty pozwanemu pozostaje kwota 2.152,41 zł i tę kwotę Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powodów.

Dnia 22 lutego 2016 roku.